

Sygn. akt I C 655/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Inga Kukła

Protokolant: protokolant sądowy Renata Schurgacz

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa W. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. K. kwotę **7.696,00 zł** (siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 16.04.2014r. do dnia 31.12.2015r., z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. K. kwotę 340,70 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
4. zasądza od powódki W. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 876,20 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
5. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 531,00 zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych kosztów sądowych.

I C 655/15

UZASADNIENIE

W. K. wystąpiła dnia z pozwem przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 27.696 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu żądania powódka podniosła, że w dniu 22 września 2013 r. wchodząc na jezdnię w K. przy ul. (...) potknęła się o wyrwę w asfalcie. Skutkiem wypadku, jakiemu uległa było złamanie podudzia łącznie ze stawem skokowym.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce kwotę 6.000 zł. Z tytułu zadośćuczynienia powódka domagała się zapłaty dalszego odszkodowania w kwocie 24.000 zł. Ponadto, przedmiotem pozwu objęta została kwota 3.696 zł stanowiąca koszt opieki, którą nad powódką sprawowała najbliższa rodzina przez okres 6 tygodni po 8 h dziennie. Koszt 1 h opieki według powódki wynosi 11 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie, przyznając, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za doznaną przez powódkę krzywdę w wyniku opisanego w pozwie zdarzenia. Według stanowiska pozwanego, wypłacona w postępowaniu szkodowym kwota zadośćuczynienia w całości rekompensuje W. K. doznaną przez nią krzywdę i żądanie dalszego zadośćuczynienia w świetle okoliczności sprawy jest nieadekwatne i mocno zawyżone. Pozwany powołał się przy tym na okoliczność, że w dacie orzekania przez pozwaną o kompensacji szkody powódka przechodziła początkowy proces rekonwalescencji powypadkowej, przy czym już wówczas widoczne były postępy w leczeniu powódki. Ponadto, jak twierdził pozwany przesłanki przyznania zadośćuczynienia z tytułu bólu, cierpienia i następstw zaistniałej szkody posiadały najwyższy wskaźnik, stąd wypłacono wysoką kwotę z tego tytułu, natomiast z upływem czasu, w ocenie ubezpieczyciela uszczerbek na zdrowiu, jak i natężenie dolegliwości nim powodowanych będą wyłącznie małe. Pozwany podniósł ponadto, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, albowiem odmówiła bezpośrednio po zdarzeniu poddaniu się zabiegowi operacyjnemu zgodnie z zaleceniem lekarza specjalisty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. K. w dniu 22 września 2013 r. wchodząc na jezdnię w K. przy ul. (...) potknęła się o wyrwę w asfalcie. Wskutek upadku doznała złamania kostki bocznej podudzia lewego z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo strzałkowego. Powódka zgłosiła się do (...) w K., gdzie po wykonaniu badania skierowano ją na oddział ortopedyczny w celu przeprowadzenia zabiegu operacyjnego zmierzającego do usunięcia następstw wypadku. Początkowo W. K. odmówiła podjęcia leczenia z powodu konieczności opieki nad dziećmi. Powódka ma troje dzieci, które w chwili zdarzenia były w wieku 3 lat, 6 lat i 13 lat. Powódce założono gips stopowo – podudziowy i zalecono dalszą kontrolę w poradni ortopedycznej, skąd ponownie po upływie 7 dni od wypadku skierowano W. K. na oddział urazowo – ortopedyczny SP (...) celem wykonania zabiegu.

Bezsporne, a ponadto dowód z:

- karty informacyjnej leczenia szpitalnego powódki w szpitalu w(...)09.2013 r.,
- zeznań świadka D. K.,
- zeznań powódki W. K.

Powódka trzykrotnie po wypadku przechodziła zabieg operacyjny. Pierwszy raz na oddział urazowo – ortopedyczny SP (...) w K. powódka przyjęta została w dniu 30.09.2013 r., gdzie przebywała do 03.10.2013 r. W dniu 30.09.2013 r. wykonano zabieg w trybie ostrodyżurowym celem otwartego nastawienia złamania i osteosyntezy sposobem (...). Przeprowadzono syndesmopeksję więzozrostu piszczelowo – strzałkowego śrubą kostkową, po czym zopatrzone nogę w gips stopowo – podudziowy. Wdrożono także leczenie farmakologiczne: F., K., T., V.. Powódce zalecono przyjmowanie F. przez 40 dni oraz kontrolę w poradni ortopedycznej. Kolejny pobyt w szpitalu miał miejsce w okresie od 12.11.2013 r. do 15.11.2013 r. w celu usunięcia łącznika metalowego z podudzia lewego. W dniu 14.11.2013 r. powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu zmierzającemu do usunięcia śruby więzozrostowej. W. K. przyjmowała: K., C. (...), R., B.. Podczas wypisu ze szpitala zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej przyjmowanie leku Z.. W dniu 29.12.2013 r. powódka po raz trzeci została przyjęta do szpitala celem usunięcia łączników metalowych z kości strzałkowej lewego podudzia po operacyjnym leczeniu złamania strzałki lewej. Zabieg wykonano w dniu 30.12.2013 r., podczas którego usunięto metal zespalający. Powódce podawano B., K.. W. K. wypisana została ze szpitala w dniu 31.12.2013 r. z zaleceniem chodzeniem o kulach z częściowym odciążeniem lewej kończyny dolnej.

Dowody:

- historia choroby powódki Szpitala (...) w K.,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego powódki w szpitalu w K. z dnia 31.12.2013 r., 15.11.2013 r., 03.10.2013 r., 22.09.2013 r.,

- materiał zdjęciowy RTG,
- materiał zdjęciowy z miejsca zdarzenia,

Od daty zdarzenia do połowy lutego 2014 r. wyłączną opiekę nad dziećmi sprawował mąż powódki oraz jej rodzice. Pomoc ze strony rodziców była zorganizowana w ten sposób, że każdego dnia rano o godzinie 7 przychodziła matka powódki, która zostawała do godziny 14, a następnie opiekę nad dziećmi sprawował ojciec powódki, który zostawał do godziny 18. Pomoc ta polegała na odprowadzaniu dzieci do przedszkola i do szkoły, na pracach domowych tj. przyniesieniu drewna, paleniu w piecu, sprzątaniu, gotowaniu, opiece nad dziećmi do czasu powrotu męża powódki z pracy. Po godzinie 18 z pracy do domu wracał mąż W. K., który przejmował opiekę nad dziećmi, robił zakupy. Średnie wynagrodzenie za godzinną opiekę wynosi 10 zł.

Dowód:

- Zeznania powódki W. K.,
- Zeznania świadka D. K.

Obecnie powódka odczuwa ból okolicy kostek lewych, wieczorem występują obrzęki, powódka obserwuje nadmierną potliwość lewej stopy. W. K. ma trudności z chodzeniem po schodach czy nierównościach, odczuwa osłabienie siły w chorej nodze, a przy zmianach pogody odczuwa pieczenie, kurcze lewej łydki, skóra staje się przekrwiona. W zakresie lewej stopy po stronie bocznej kostki występuje długa blizna pooperacyjna wygojona częściowo przez ziarninowanie. Palpacyjnie okoliczna skóra ma dużą nadwrażliwość dotykową, a także palpacyjnie występuje silny ból w rzucie więzozrostu piszczelowo – strzałkowego. Zgięcie grzbietowe i podeszwowe lewej stopy jest prawidłowe, ale występują objawy niestabilności stopy I° w płaszczyźnie czołowej. U powódki występuje ponadto zanik masy mięśniowej lewego uda oraz pogubienie obwodu lewego podudzia będący skutkiem przebytego zastoju naczyniowego pourazowego w zakresie stopy i lewego podudzia. Wskutek doznanego urazu po wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie ortopedii w wysokości 10 %, który należy zmniejszyć do 7 %. Z powodu odstąpienia od natychmiastowego wykonania operacji obecnie u powódki istnieje niewielka niestabilność stawu skokowego górnego. Przesunięcie terminu operacji na około 7 dni spowodowało także narastanie obrzęku uszkodzonego więzozrostu piszczelowo – strzałkowego. Stan ten wręcz uniemożliwił chirurgowi pełne nastawienie kostne w zakresie łoża więzozrostu piszczelowo – strzałkowego. Pomimo opóźnienia skutecznie anatomicznie nastawiono złamanie kostki bocznej stawu skokowego lewego. Powódka wskutek wypadku nie doznała uszkodzeń w zakresie układu nerwowego.

Dowód:

- Opinia biegłego ortopedy traumatologa M. W.
- Opinia biegłego neurologa K. H.

W związku ze zgłoszeniem szkody ubezpieczyciel wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę w wysokości 6000 zł.

Bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zgłoszone przez powódkę zasługuje w części na uwzględnienie, a to w zakresie roszczenia o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia za doznane krzywdy i ból oraz w zakresie odszkodowania za sprawowaną opiekę. Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia jest treść przepisu art. 444 i 445 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za następstwa zdarzenia, którego powódka była uczestnikiem, wypłacając jej świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne

i psychiczne w wysokości 6000zł. Zdaniem pozwanego, wypłacona kwota w pełni kompensuje doznaną szkodę niemajątkową.

Ustalenia faktyczne w sprawie poddanej ocenie Sądu Rejonowego, zastały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, wyjaśnienia świadka D. K., powódki W. K., które sąd uznał za wiarygodne, spójne i logiczne. Okoliczności faktyczne zdarzenia pomiędzy stronami były bezsporne. Ponieważ istota sporu sprowadzała się do ustalenia zakresu doznanych przez powódkę cierpień psychicznych i fizycznych, powstała konieczność posiłkowania się wiedzą specjalistyczną i należało sięgnąć po dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii oraz neurologii. W ocenie sądu, przedmiotowe opinie wystarczająco określiły rozmiar doznanych cierpień przez powódkę spowodowanych doznanymi w wypadku urazami.

Odnosząc się do roszczenia z tytułu zadośćuczynienia stwierdzić należy, że stosownie do art. 445 k.c. doznana krzywda niemajątkowa bezpośrednio wiąże się z ujemnymi przeżyciami wywołanymi cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Fakt ustalenia przez Sąd powstania u poszkodowanego krzywdy wywołanej wypadkiem przesądza o jego uprawnieniu do żądania zadośćuczynienia. Ustalenie faktu wystąpienia krzywdy Sąd dokonuje w oparciu o art. 415 kc w zw. z art. 361kc, albowiem przepis art. 445 kc nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, które stanowią podstawę prawną roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego. W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności deliktowej, przy której dla oceny krzywdy stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia znajdują zastosowanie konstrukcje adekwatnego związku przyczynowego. Charakter i rozmiar skutków zdarzenia niewątpliwie może mieć znaczenie dla oceny wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Ustalając wymiar rekompensaty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia należy przede wszystkim dokonać indywidualnej analizy rozmiaru doznanych cierpień przez poszkodowanego, uwzględnić ich intensywność, stopień trwałości powstałych urazów, ustalić czy mają charakter nieodwracalny. Jednocześnie przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych osoby pokrzywdzonej nie może umknąć uwadze sądu, iż w takich przypadkach decydujące znaczenie mają także ustalone w doktrynie oraz orzecznictwie zobiektywizowane kryteria oceny. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż odmowa zasądzenia zadośćuczynienia powinna być zatem oparta na obiektywnych podstawach, co oznacza, że muszą wystąpić obiektywnie weryfikowalne przesłanki wskazujące na brak krzywdy w danym wypadku lub jej znikomość.

Bezspornie zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że W. K. w wyniku upadku doznała urazu ciała, z którym to urazem wiąże się dla niej negatywne skutki zdrowotne. Na podstawie opinii biegłego ortopedy traumatologa Sąd w sposób niewątpliwy ustalił, że wyniku wypadku powódka doznała takiego urazu, który spowodował pojawienie się u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego odpowiednio 7 % za skutki ortopedyczne. Co prawda zasadniczo wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu oceniona została przez biegłego na poziomie 10 %, nie można jednak pominąć faktu, że powódka bezpośrednio po zdarzeniu odmówiła poddaniu się operacji. Przesunięcie terminu zabiegu o około 7 dni wywołało ten skutek, że narastanie obrzęku uszkodzonego więzozrostu piszczelowo – strzałkowego powiększało się. Stan ten wręcz uniemożliwił chirurgowi pełne nastawienie kostne w zakresie łoża więzozrostu piszczelowo – strzałkowego. Z powodu odstąpienia od szybkiego wykonania operacji obecnie u powódki istnieje niewielka niestabilność stawu skokowego górnego. Adekwatnie można w tym miejscu odnieść się do zasady wyrażonej w art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Niewątpliwie też z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, skoro powódce bezpośrednio po zdarzeniu udzielono specjalistycznej pomocy medycznej i pouczono o konieczności poddania się w trybie natychmiastowym zabiegowi operacyjnemu. Powódka nie wyrażając zgody na zabieg chirurgiczny świadomie doprowadziła do pogorszenia swojego stanu zdrowia. Przy tym nie przedstawiła żadnych nadzwyczajnych okoliczności swej decyzji. Do stanów takich nie można zaliczyć z całą pewnością w sprawie niniejszej konieczności sprawowania opieki nad trójgiem małoletnich dzieci, skoro i tak jak wykazało postępowanie dowodowe powódka uzyskała pomoc ze strony męża i rodziców. Wyrażona obawa lub strach przed zabiegiem w zeznaniach powódki również nie miały racjonalnych pobudek, skoro powódka przyjęta została na oddział specjalistyczny urazowo – ortopedyczny, a przeprowadzenie zabiegu odbyłoby się z zachowaniem standardów i wymogów dla tego rodzaju

urazu. W konsekwencji, należało pomniejszyć trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki do 7 %, skoro jak wykazał biegły w swojej opinii opóźnienie wykonania zabiegu przyczyniło się do powstania niekorzystnych zmian w organizmie powódki, za który wyłącznie W. K. ponosi odpowiedzialność.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy Sąd uznał, że powództwo należało uwzględnić w części. W judykaturze i doktrynie ugruntowane jest już stanowisko, że przy ustalaniu rozmiaru cierpień jak i krzywdy odniesionej przez poszkodowanego na podstawie art. 445 k.c., powinny być uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, które zawsze jednak należy odnieść od konkretnych okoliczności faktycznych sprawy oraz indywidualnych okoliczności danego wypadku. Z tego względu ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego zostało przez ustawodawcę pozostawione uznaniu Sądu, który w każdej sprawie indywidualnie orzeka o wysokości zadośćuczynienia, z tym zastrzeżeniem, aby wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie była rażąco zawyżona bądź rażąco zaniżona czyli nosiła cechy adekwatności do rozmiaru doznanych urazów. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnić należy rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń, rozmiar związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo, jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, konieczność korzystania ze wsparcia i pomocy osób trzecich, okres leczenia poszkodowanego, możliwość samodzielnej egzystencji. Istotne przy tym jest aby naprawienie szkody zapewniło całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Z przyczyn powyższych sąd powództwo uwzględnił w części. Poza sporem pozostaje fakt, że powódka doznała szkody w postaci złamania kostki bocznej podudzia lewego z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo strzałkowego. Obrażenia ciała, które poniosła powódka wywołały negatywne przeżycia zdrowotne. Sąd, w sposób niewątpliwy ustalił, że wypadek, jakiemu uległa W. K. w dniu 22 września 2013 r. spowodował konieczność przeprowadzenia u niej trzech zabiegów operacyjnych, a zatem uraz miał poważny charakter, skoro nie ograniczał się wyłącznie do założenia opatrunku gipsowego. Powódka miała unieruchomioną kończynę powyżej kolana, w szpitalu przebywała trzykrotnie łącznie przez okres 7 dni. Przyjmowała szereg leków, w tym przeciwbólowych, przeciwzakrzepowych. Po powrocie do domu powódka sama wymagała opieki ze strony osób trzecich, ale także pomocy przy prowadzeniu domu i opiece nad trojgiem małoletnich dzieci. Zdaniem sądu, doznany uraz zdrowotny był dotkliwy dla powódki z przyczyn powyżej opisanych, a także dlatego, że jest nieodwracalny i ma charakter trwały. W zakresie lewej stopy po stronie bocznej kostki występuje długa blizna pooperacyjna wygojona częściowo przez ziarninowanie. Biegły stwierdził, iż okoliczna urazowi skóra jest nadwrażliwa dotykowo, a w rzucie więzozrostu piszczelowo- strzałkowego występuje silny ból. .

Niewątpliwie biorąc pod uwagę nasilenie i długość cierpień jakich doznała powódka w związku ze złamaniem skośnym kostki bocznej i uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo- strzałkowego , trwałość następstw zdarzenia w postaci stwierdzonych objawów niestabilności IO w płaszczyźnie czołowej stopy, długotrwałość choroby oraz czas leczenia i liczba przebytych operacji, rozmiar oraz uciążliwość kalectwa, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i zawodowym, doznane cierpienia fizyczne oraz psychiczne, utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej sezonowej ,którą powódka miała rozpocząć przy zbiorze jabłek , wyłączenia jej z normalnego życia (np. trudności w samodzielnym poruszaniu się ,opuszczaniu mieszkania), brak możliwości sprawowania bezpośrednio opieki nad dziećmi co czyniła dotychczas przesądziło o zasądzeniu dodatkowej kwoty z tytułu zadośćuczynienia , która zrekompensuje w całości doznane cierpienia . Biegły stwierdził także zanik masy mięśniowej lewego podudzia oraz pogrubienie obwodu lewego podudzia jako wynik przebytego zastoju naczyniowego pourazowego w zakresie stopy i lewego podudzia.

Sąd uznał zasądzoną kwotę wraz z kwota już wypłaconą za „odpowiednią” mieszczącą się w rozsądnych granicach i odpowiadającą zakresowi krzywdy.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej ,wskutek wypadku nie doznała ona uszkodzeń w zakresie układu nerwowego. Takie stanowisko z punktu medycznego przedstawiła w swojej opinii biegła sądowa z zakresu neurologii . W. K. powróciła już do aktywności życiowej, nie korzysta obecnie z pomocy ortopedy, proces leczenia został zakończony, nie korzystała z rehabilitacji i nie wyjaśniła z jakich przyczyn.

Sąd za uzasadnione w całości uznał natomiast roszczenie powódki oparte na art. 444 k.c. W myśl przepisu naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Chodzi przede wszystkim o te konieczne i celowe. Do przykładowych wydatków należy zaliczyć koszty leczenia (koszty lekarstw), nabycie koniecznych aparatów, ale także wydatki związane z poniesionymi kosztami zabiegów rehabilitacyjnych czy wymaganej opieki w trakcie niepełnosprawności. Wskazać należy, że szkoda musi posiadać walor realny. Z art. 361 §1 i 2 k.c. wynika zasada pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego w odniesieniu do wszelkich dóbr, jeżeli pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które szkodę wywołało. W świetle powołanych przepisów, poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie za poniesione straty, ale i korzyści, jakie by osiągnął, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W tym przypadku należało uwzględnić za szkodę koszty opieki, której powódce udzieliła na czas leczenia najbliższa rodzina. Zarówno powódka w swoich zeznaniach jak i świadek szczegółowo opisali jaką pomoc świadczyli powódce rodzice oraz sam świadek. Również logika życiowa, doświadczenie życiowe pozwala przyjąć, iż w okresie choroby i leczenia powódka nie była zdolna samodzielnie funkcjonować z takimi urazami jakich doznała upadając na drodze. Zaznaczyć należy, iż tej pomocy oczekiwały także małoletnie dzieci poszkodowanej, którymi się osobiście zajmowała przed wypadkiem. Za wykazany należało uznać także koszt sprawowanej opieki.

Chociaż zdaniem pozwanego dochodzona kwota z tytułu opieki nie została w pozwie w żaden sposób wskazana ponieważ do akt sprawy nie została złożona żadna umowa, żadne porozumienie, dokument, który w sposób jednoznaczny wskazywałby osobę, która zajmowała się powódką to jednak sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż powódka wymagała opieki osób trzecich gdyż nie była w stanie samodzielnie zajmować się gospodarstwem domowym. Za nietrafne uznać należało także stanowisko pozwanego twierdzącego, że opieka ze strony najbliższych miała charakter wpadkowy, instrumentalny, incydentalny.

Konieczność opieki wynikała ze skomplikowanego charakteru urazu doznanego przez powódkę. Powódka wymagała nie tylko pomocy przy czynnościach chociażby higienicznych, ale także pomocy w prowadzeniu domu, jego opalaniu, sprzątaniu, gotowaniu obiadów. Powódka jest matką trojga dzieci, które w dacie wypadku nie mogły z uwagi na wiek samodzielnie egzystować i wymagały stałej pieczy osób najbliższych. O ile można przyjąć, że dziecko 13 letnie może pomóc w określonych czynnościach rodzicom, to nie sposób uznać, by dzieci w wieku lat 3 i 6 należałoby pozostawić wyłącznej opiece chorej matki. Dzieci w tym wieku wymagają stałej kontroli, pomocy przy ubieraniu, należy im zapewnić wyżywienie, którego same sobie nie są w stanie przygotować, należy je zaprowadzać do placówek opiekuńczo wychowawczych i zapewnić bezpieczny z nich powrót. W tych okolicznościach całkowicie pobawiony racjonalności jest zarzut, że nie sposób z materiału dowodowego wnioskować ile tych roboczogodzin było i czy faktycznie taka opieka w tych godzinach została wykonana i czy odpowiadała swojej fachowości tej stawce, którą podała powódka. Z uwagi na konieczność stałej opieki nad małoletnimi dziećmi, niemożliwości samodzielnego jej sprawowania przez powódkę oraz faktu, że ojciec dzieci wracał z pracy około godziny 18 stwierdzić należy, że opieka ta jest zasadniczo całodobowa, lub co najmniej do godziny 18 i nie wymaga żadnego przeliczania na roboczogodziny. Powyższe wynika bowiem po prostu z zasad doświadczenia życiowego, które także nie pozwalają przyjąć, by powódka miała z rodzicami w formie pisemnej zawrzeć umowę o opiekę. Wszak porozumienie dotyczyło osób najbliższych i wynikało z uzasadnionej troski rodziców nad chorą córką oraz wnukami. Pozwany nie przedstawił z jakich przyczyn sąd miałby odmówić wiarygodności ich zeznaniom, a dowód z zeznań świadka jak i przesłuchania strony ma taką samą moc dowodową jak dowód z dokumentów. Z tej też przyczyny, sąd przyjął za prawdziwą stawkę opieki wskazaną przez powódkę, gdyż pozwany zaprzeczając tej tezie nie wykazał, że stawka ta jest inna, mniejsza.

Odsetki od kwoty uwzględniającej powództwo zasądzone zostały w oparciu o art. 481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 i § 2 kc w zw. z art. 817 k.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 98 k.p.c w zw. z art. 100 k.p.c. Powódka na podstawie prawomocnego postanowienia wydanego przez referendarza sądowego w sprawie sygn. akt I Co 360/15 została zwolniona od kosztów sądowych w przedmiotowej sprawie w całości. Sąd uwzględnił roszczenie do kwoty 7696 zł co stanowi 28 % dochodzonej sumy. Zatem sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odpowiednio kwotę 340,70 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i analogicznie od powódki na rzecz pozwanego kwotę 876,20 zł tytułem

częściowego zwrotu kosztów procesu co stanowi 72 % poniesionych kosztów przez stronę pozwaną. Ponadto, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu w tym samym stosunku odpowiednio kwotę 531,00 zł tytułem niezapłaconych kosztów postępowania sądowego ,które tymczasowo wydatkował Skarb Państwa .